Nr. 88 — We Lwowie — Piątek 30 Marca 1900. — Rok XXXX.

Redaktor naczelny: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Kopernika 7, I. piętro otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w południe.
Biura administracyi: ul. Kopernika 7, parter (sklep), otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczór bez przerwy.

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:

	we Lwowie	na prowincyi	za granicą
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

W sprawie szkół średnich.

Lwów, 29 marca.

Wydział towarzystwa nauczycieli szkół wyższych wystosował do sejmu memoryał w sprawie niebezpieczeństw, wynikających z przeludnienia naszych szkół średnich i nadmiernej liczby zastępców nauczycieli, zwłaszcza nieegzaminowanych, w stosunku do nauczycieli rzeczywistych.

W memoryale tym zwrócono uwagę, iż gdy przyjmiemy jako maksymalną liczbę uczniów dla gimnazyum 400, dla szkoły realnej 350, to wypada z powyższego zestawienia, że w całej Przedlitawii było około 29 procent, w samej zaś Galicyi aż 75 procent zakładów anormalnych.

Największem gimnazyum w całej Przedlitawii było gimnazyum św. Anny w Krakowie (991 uczniów), największą szkołą realną w państwie była krakowska realna szkoła (812 uczniów). Powyżej 700 uczniów miało poza Galicyą tylko jedno gimnazyum w całej Austryi t. j. czerniowieckie (900); w Galicyi było takich szkół siedm, bo oprócz wymienionych wyżej zakładów jeszcze trzy lwowskie gimnazya (III, IV, V), oraz gimnazya rzeszowskie i tarnowskie.

Zauważyć zaś należy, że kreowanie przy przepełnionych zakładach tak zwanych filii, bynajmniej nie poprawia w znaczniejszej mierze złych stosunków, bo filia, nie będąc samoistnym zakładem, nie ma zazwyczaj dostatecznych środków naukowych, a nauki w niej udzielają przeważnie zastępcy nauczycieli. Jeśli zaś czynnymi są we filii rzeczywiści nauczyciele, to pochodzą z grona zakładu macierzystego, co zatem filia zyskuje, to traci zakład główny.

Tymczasem w kraju naszym liczba paralelek zwiększa się od roku 1894/5 stale:

	klas głównych	paralelek
w roku 1894/5 było	258	130
„ „ 1895/6 „	266	142
„ „ 1896/7 „	270	158
„ „ 1898/9 „	275	170

Paralelek zatem przybyło w tym czasie 40 (!), klas głównych tylko 17.

W Przedlitawii z wyjątkiem Galicyi, było w roku 1898/9 na 191 szkół średnich 24 zakładów, w których było więcej paralelek niż 4, w Galicyi miało ich więcej niż 4 z 32 zupełnych zakładów aż 14, i to w wielkiej części przepełnionych. Z porównania zaludnienia szkół średnich monarchii austryacko-węgierskiej z zakładami tej samej kategoryi w innych państwach Europy okaże się, że austryackie szkoły średnie należą do najbardziej przepełnionych w Europie, a galicyjskie w monarchii.

Temu smutnemu a coraz gorszemu stanowi rzeczy może jedynie poradzić wydanie ustaw, któreby w przeciągu pewnego ściśle określonego czasu zostały w ten sposób wykonane, iżby najpierw stosowano je do zakładów najludniejszych.

Ustawy te zaś powinnyby stanowić:

a) Normalny zakład (gimnazyum lub szkoła realna) nie powinien mieć więcej klas jak ośm względnie siedm z najwyższą liczbą 40 uczniów w jednej klasie.

b) Jeżeliby liczba uczniów jednej klasy wynosiła więcej niż 40, należy utworzyć natychmiast klasę równorzędną.

c) Jeżeliby w jakiejś szkole średniej były przez trzy lata cztery klasy równorzędne należy utworzyć nowy zakład.

W ścisłym związku z przepełnieniem zakładów naukowych stoi coraz wzmagający się procent suplentów, zwłaszcza nieegzaminowanych.

W całej Przedlitawii bez Galicyi, było z początkiem roku szkolnego 1898/9 egzaminowanych suplentów 186, a nieegzaminowanych 250, razem 436. W Galicyi było w tym samym czasie egzaminowanych zastępców nauczycieli 27, nieegzaminowanych zaś aż 201, a zatem o 49 tylko mniej, niż we wszystkich innych krajach Przedlitawii razem.

Cóż więc należy uczynić wobec tego smutnego stanu rzeczy?

Otóż przedewszystkiem należy zatamować główne źródło tego, iż szkoły średnie muszą przyjmować nieegzaminowane siły nauczycielskie.

Głównem zaś tem źródłem jest brak ścisłego określenia toku studyów kandydatów na nauczycieli poszczególnych grup egzaminacyjnych i urządzenie samego egzaminu nauczycielskiego: słuchacz filozofii traci nieraz kilka lat czasu, nim się dostatecznie zoryentuje, które z kolegiów uniwersyteckich dla niego są konieczne lub przynajmniej pożyteczne, a które zbędne, ponieważ zaś kandydat na nauczyciela szkół średnich obowiązanym jest do wykazania się ukończonem quadriennium i w ciągu czwartego roku egzamin kwalifikacyjny wprawdzie zacząć może, ale go nie może ukończyć, przeto nic dziwnego, że do służby nauczycielskiej w szkołach średnich zgłaszają się dzisiaj prawie sami tylko kandydaci nieegzaminowani.

Określenie zatem dokładniejsze toku studyów i podział egzaminu nauczycielskiego może skutecznie złemu zaradzić.

W Belgii, Włoszech, Danii, Norwegii, na bliskich nam Węgrzech i w kilku jeszcze innych państwach egzamin ten jest podzielony — i u nas na takim podziale egzaminu nauczycielskiego, zawodowe wykształcenie kandydatów tylko zyskać może.

Tworzenie nadetatowych posad nauczycielskich dla kas równorzędnych, które już przez trzy lata z rzędu stale się utrzymują, powinnoby ponadto sprowadzić do właściwej miary używanie suplentów wogóle. W tym samym celu powinnyby u nas jeszcze i stałe grona nauczycielskie zostać o jedną posadę pomnożone, gdyż ilość rzeczywistych nauczycieli nie wystarcza nawet do rozdzielenia wszystkich godzin szkolnych obowiązkowych ośmioklasowego gimnazyum.

Dopóki zaś liczba suplentów nie zostanie zredukowaną do tej liczby, jaka konieczną jest tylko dla wypadków przejściowych, dopóki jednem słowem suplenci są zjawiskiem stałem tak samo, jak rzeczywiści nauczyciele, dopóty powinni oni pobierać także stałą remuneracyę, a niezmienną, od liczby godzin nauki zależną.

W sprawie powyżej wyłuszczonej pożądane więc są następujące ustawy:

a) Dla każdej klasy równorzędnej, która przez 3 lata z rzędu stale się utrzymuje, tworzy się jedną nadetatową posadę nauczycielską.

b) W gimnazyach galicyjskich pomnaża się stały etat nauczycieli rzeczywistych o jedną posadę.

c) Próbne triennium znosi się.

d) Dopóki ustawy o klasach równorzędnych nie wejdą w życie, zastępcy nauczycieli egzaminowani pobierają stałą remuneracyę 1000 zł., nie egzaminowani pobierają stałą remuneracyę 800 zł., przyczem są zobowiązani do udzielania nauki w tej samej ilości godzin, co rzeczywiści nauczyciele ich grupy.

e) Po odpowiedniej zmianie toku studyów na Wydziale filozoficznym należy podzielić egzamin nauczycielski na dwie części, z których pierwszą, uprawniającą do przejścia na rok trzeci, zdaje kandydat z końcem drugiego roku studyów filozoficznych, termin zaś drugiej części egzaminu powinien przypadać w takim czasie, aby kandydat mógł go zdać już z końcem czwartego roku studyów filozoficznych.

Spodziewać się należy, iż sejmowa komisya szkolna weźmie podanie od tak poważnej pochodzące korporacyi, pod rozwagę i zawarte w niem wnioski uwzględni odpowiednio w sprawozdaniu swojem ze stanu szkół średnich w kraju.

Z bieżącej chwili.

Lwów d. 29 marca.

Po cichu zdobyła sobie Rosya bardzo ważną pozycyę militarną w Persyi. Organ rosyjskiego ministerstwa wojny *Inwalid* podaje teraz autentyczne szczegóły o perskiej brygadzie kozaków, dotychczas prawie całkiem nieznane. Brygada ta już się zaznaczyła w wewnętrznem życiu Persyi; ona to bowiem sprawiła, że w roku 1896 po zamordowaniu szacha Nasreddina porządek w Teheranie został utrzymany i uznany przez mocarstwa następca tronu i syn zamordowanego Muzzafereddin mógł spokojnie objąć rządy.

Wówczas składała się brygada kozaków perskich tylko z 500 jazdy pod wodzą rosyjskiego pułkownika Domantowicza i z konnej bateryi o czterech działach, darowanych przez cara Aleksandra III; zeszłego roku pomnożono brygadę w trójnasób; obecnie liczy ona 200 oficerów i 1500 kozaków: piechota, która także konno służyć umie, jazda i konna artylerya z ośmioma działami Dowodzi nią rosyjski pułkownik jeneralnego sztabu Kossakowski z tytułem marszałka perskiego; koszta brygady wynoszą pół miliona rubli rocznie. Oficerowie i żołnierze otrzymują żołd regularnie, podczas gdy armia perska latami szeląga nie widzi.

Poprostu wolność i życie szacha perskiego są na łasce rosyjskiej. Z Konstantynopola rozpuszczają źródła angielskie dziwne wieści. Mianowicie, że Rosya z całą forsą usiłuje stałą stopą stanąć gdzieś na półwyspie Bałkańskim. Przedewszystkiem wydaje się rzeczą pewną, że Rosya pożyczy sumy, jakich Bułgarya potrzebuje na uleczenie swoich finansów; Bułgarya zastawi Rosyi swoje cła i rosyjski dyrektor celny kontrolowałby cła bułgarskie. Dalej, że toczą się rokowania względem rosyjskiej stacyi węglowej, ale nie w Burgasie. Wreszcie gotowa Rosya wysyłać swoje okręty wojenne przez Bosfor i Dardanelle, a gdyby Porta, opierając się na traktacie paryskim i londyńskim przeciw temu zaprotestowała, ignorować ten protest pod pozorem, że Turcya nie spełniła przyjętych na się zobowiązań, tak jak to Anglia zapowiedziała co do traktatu w sprawie Cypru.

Tymczasem przybył d. 23 bm. do Sofii rosyjski tajny radca Kobeko, członek rady ministerstwa skarbu z sekretarzem, aby „naocznie i fachowo zbadać ekonomiczną i finansową administracyę Bułgaryi.“ Na dworcu przyjmowali go: adjutant księcia, prezydent ministrów i członkowie rosyjskiej ajencyi dyplomatycznej.

Półurzędowe *Narodni Prawa* powitały gościa jako żywy dowód wielkiego zainteresowania się rządu rosyjskiego narodem bułgarskim — co jest frazesem, który w niczem nie wyjaśnia tej misyi.

Wielu mieni Kobekę rosyjskim rewizorem finansów bułgarskich, jak przed pół rokiem rosyjski pułkownik Jepanczew objeżdżał Bułgaryę „dla studyów wojskowych“. Inni, może lepiej rzeczy świadomi, twierdzą, że ks. Ferdynand pragnie otrzymać dla siebie opinię za wodową o położeniu finansowem i czy poczynione zarządzenia finansowe są odpowiednie. Zagorzali rusofile bułgarscy przewidują finansową pomoc Rosyi dla usunięcia chronicznego braku pieniędzy w Bułgaryi i z uniesieniem witają tę nadzieję.

Tłum już słyszy brzęk rubli rosyjskich, ale to sprawa nie tak prosta. Rosya mogła dopomódz Persyi drobną sumą — ale aby Rosya, choćby miała najlepsze chęci, zdołała skonwertować długi bułgarskie, które niemal trzysta milionów franków wynoszą, w to trudno uwierzyć. Misya Kobeki jest więc daleko ważniejszą pod względem politycznym niż finansowym, ale cele jej dopiero się odsłonią.

Ajent rosyjski w Sofii Bachmetiew oświadczył był niedawno temu urzędowo, powołując się aż na niepodejrzewaną nigdzie carską miłość pokoju, że Rosya wcale nie myśli wszczynać na razie żadnych dążeń do politycznych zmian na Bałkanach i wcale nie zamierza nabywać stacyi węglowej na wybrzeżu bułgarskiem. Na to odpowiada sofijski korespondent *Pester Lloyda*:

„P. Bachmetiew powiedział tu bardzo wiele, ale może też i nic nie powiedział. Na czas najbliższy tyle jest pewnem, że wiadomości senzacyjne nie z Burgasu i jego stacyi węglowej nadejdą, ale skądinąd. Można się założyć, że niezadługo kwestya macedońska znowu stanie w szeregu „niebezpieczeństw europejskich“. Nas ani oświadczenia Bachmetiewa uspokoić nie mogą, ani też nie może tak bardzo niepokoić misya Kobeki. Slepym politykiem musiałby być ten, ktoby chciał negować statecznie i niepohamowanie postępującą rusyfikacyę Bułgaryi, ale jeszcze przeto ekonomiczne panowanie Austro-Węgier nad rynkiem bułgarskim wcale nie jest narażone“.

Z Sofii donoszą, że bułgarski minister wojny Paprikow udał się do Petersburga, co zwróciło powszechną uwagę. W kołach rządowych tłumaczą tę podróż jako rewizytę za odwidziny pułkownika Jepanczewa. Wskutek przybycia Kobeki do Sofii podał się bułgarski minister handlu Naczowicz do dymisyi. Nowy austryacki ajent dyplomatyczny...

Życie studentów Polaków we Wiedniu, Berlinie i Paryżu.

(Dokończenie.)

Najliczniejsza i najpoważniejsza młodzież grupuje się około „Koła artystyczno-literackiego“. Stowarzyszenie to liczy dopiero rok trzeci swego istnienia, a już wyprzedziło wszystkie inne polskie towarzystwa w Paryżu liczbą członków, działalnością i pozytywnemi rezultatami. Można się o tem naocznie przekonać z świeżo drukiem ogłoszonego sprawozdania zarządu za rok ubiegły. Pierwszym celem Koła, powiada sprawozdanie, jest stworzenie w Paryżu polskiego artystyczno-literackiego ogniska. Wobec ogromu miasta, a przedewszystkiem wobec braku stałej kolonii polskiej artystycznej, jest to zadanie bardzo trudne, z czego się jednakże Koło wywiązuje nader szczęśliwie. Już ten sam fakt, że sędziwi a zasłużeni obywatele łączą się w jedno towarzystwo do wspólnej pracy z młodzieżą, świadczy o szlachetnem zrozumieniu obowiązku względem narodu polskiego i przynosi zaszczyt tym zacnym mężom.

Prezesem Koła artystyczno-literackiego jest, jak już donosiłem w jednym z poprzednich moich listów, Cypryan Godebski. Samo to imię stanowi legion. On głównie — jako sława europejska — reprezentuje wobec Francuzów nasze towarzystwo, sztukę polską, całą polską kolonię. Dzięki jego energii urządzoną zostanie w maju r. b. w Paryżu wystawa sztuki polskiej, która nam choć w części zastąpi niegościnność i obojętność komitetu wystawy wszechświatowej dla wszystkiego co polskie. Wiceprezesem Koła jest znany tłómacz Mickiewicza i Słowackiego na język francuski, Wacław Gasztowtt, a skarbnikiem emigrant z 63 roku, dzielny obywatel i patryota Ludwik Dygat, w którego gościnnej willi pod Paryżem zbiera się co niedzielę młodzież polska, mogąc wobec serdecznego przyjęcia zapomnieć o tem, że się znajduje na obczyźnie i oddać się słodkiej halucynacyi o kraju, o domu rodzinnym.

Koło artystyczno-literackie posiada, jak głosi sprawozdanie, trzech członków honorowych: hr. Andrzeja Mniszcha, Sewerynę Duchińską i Ignacego Paderewskiego, dalej pięciu członków założycieli, siedmiu członków zarządu i kilkudziesięciu członków zwyczajnych. Sama cyfra dowodzi wielkiego rozwoju towarzystwa. Na ostatniem walnem zgromadzeniu przyjęto 19 nowych członków. Do towarzystwa należą także i kobiety. Posiedzenia odbywają się raz lub wedle potrzeby dwa razy na miesiąc w Cafe de la Regence, która towarzystwu oddaje do dyspozycyi osobny salonik. Kawiarnia ta, położona przy place du Teatre français, pomiędzy Luwrem, a operą, w najlepszym punkcie miasta, znaną jest od dawna w Paryżu jako miejsce ulubione przez szachistów. W niej grywał w szachy Napoleon, będąc jeszcze pierwszym konsulem, a jego stół ulubiony, istniejący tam dotychczas, ozdobiony jest odpowiednim pamiątkowym napisem. Przy tym samym stole zwykł był grywać w szachy lub warcaby Mickiewicz. Z pism polskich posiada powyższa kawiarnia trzy t. j. *Dziennik Poznański*, *Czas* i *Życie*, liczbę wcale pokaźną jak na kawiarnie paryskie, które obcych gazet nie prenumerują prawie wcale.

Wobec rozszerzenia zakresu działalności zorganizowało Koło artystyczno-literackie tz. „sekcye zawodowe“ których w towarzystwie znajduje się obecnie trzy: sekcya literacka, plastyczna i nowo powstała sekcya muzyczna. Każda sekcya wybiera delegata, który jest *eo ipso* członkiem zarządu Koła. Sekcye zajmują się sprawami zawodowemi, pomocą naukową i materyalną dla swych członków, urządzają raz na miesiąc osobne zebrania koleżeńskie i również co miesiąc „koleżeńskie obiady“. Widzimy więc, że pod względem koleżeńskim panują w Kole art. lit. organizacya i stosunki prawdziwie idealne. Pod względem działalności na zewnątrz nie można od Koła w trzecim roku życia żądać rzeczy nadzwyczajnych, urządziło ono przecież w obecnym sezonie zimowym obchody powstania list padowego i styczniowego, wielki koncert chopinowski, o którym już donosiłem, oraz kilka posiedzeń z odczytami. Obecnie Koło skupiło całą swoją działalność w celu jak najgodniejszego — o ile się da — zaprezentowania polskiej sztuki na przyszłej wystawie.

Istnieje w Paryżu towarzystwo z oryginalną nazwą „Towarzystwo filharmonijne polskie“ które jednakże oprócz nazwiska nic z muzyką nie ma wspólnego. Towarzystwo to ma charakter mniej więcej ten sam, co wiedeńska „Strzecha“ czyli, że celem jego jest łączenie się i zbieranie Polaków ze wszystkich stanów, wspólne obchodzenie narodowych uroczystości, zabawy, przedstawienia amatorskie itd. Towarzystwo to liczy lat 18 życia i 80 członków. Do założycieli jego należała swego czasu także Seweryna Duchińska. W styczniu urządziło Towarzystwo filharmonijne bardzo udatne przedstawienie amatorskie połączone z zabawą tańcującą, na której można było podziwiać prawdziwie muzyczną harmonię, jaka panowała pomiędzy tylu uczestnikami, tak różnymi od siebie inteligencyą, wykształceniem, położeniem materyalnem i społecznem. Wzór godny do naśladowania, mianowicie dla Wiednia..

O Towarzystwie pracujących Polaków w Paryżu z podkładem socyalistycznym nie będę tutaj mówił, ponieważ to nie wchodzi w zakres niniejszego listu, natomiast chciałbym wspomnieć obszerniej o dwóch stowarzyszeniach specyalnie studenckich tj. „Spójnia“ i „Koło“. „Spójnia“ jest towarzystwem znacznie starszem i istniała aż do roku zeszłego sama jedna. Ponieważ jednak wielu jej członków okazywało dążności socyalistyczne, przeciwnicy odłączyli się i założyli nowe towarzystwo „Koło“ nie mające atoli nic wspólnego z „Kołem artystyczno-literackiem“.

Rozłączenia tego jednak nie należy brać zbyt tragicznie, owszem ma ono nawet dodatnie strony; oba bowiem towarzystwa rywalizują ze sobą co do ruchliwości i działalności. „Spójnia“ posiada 46 członków, „Koło“ zaś około 60, widać więc z tego, że w razie połączenia stanowiłyby owe stowarzyszenia zbyt wielką liczbę i że każde z nich ma swoją racyą bytu.

Nie można się dziwić, że wobec tak wielkiej liczby studentów Polaków w Paryżu i to ze wszystkich zaborów, ze wszystkich stanów i na wszystkich fakultetach, znajdują się różne zapatrywania i dążności, że młodzież z Królestwa Polskiego z powodu przygnębienia w kraju chętnie za granicą skłania się ku socyalizmowi.

Nie jest to ten socyalizm, jaki my sobie w naszem skromnem Księstwie wyobrażamy, taki skrajnie czerwony, rewolucyonistyczny, o ile możności z nożem w ręku... nie, to jest socyalizm idealny, dążący do równouprawnienia i wolności, przybierający tylko wobec ucisku w Królestwie formę za granicą więcej wyrazistą. „Spójnia“ nie jest towarzystwem socyalistycznem, jak mnie wyraźnie zapewniono, tylko demokratyczno-postępowem, a socyalistów w swojem łonie liczy zaledwie trzecią część i to socyalistów przeróżnych odcieni.

„Koło“ nie ma zdeklarowanego charakteru politycznego, ot jest sobie towarzystwem polskiem, studenckiem, z celem zbierania si i kształcenia.

Każde z tych towarzystw posiada w swojem gronie także kobiety, „koleżanki“, które we wszystkich sprawach bardzo czynny biorą udział. Czytelnie oba towarzystwa mają bardzo obfite: prawie wszystkie znaczniejsze pisma polskie tam się znajdują, a najlepszym dowodem rozwoju obu towarzystw jest fakt, że w obecnej chwili obadwa zmieniają swoje lokale na znacznie większe.

O nadzwyczajnej ruchliwości świadczą liczne zebrania, wieczory, odczyty: nie ma tygodnia, w którymby nie było czegoś nadzwyczajnego; słyszałem znakomite wykłady i rozprawy, pomiędzy innemi autor „Karykatu“, Kisielewski, czytał wyjątki ze swej najnowszej kompozycyi dramatycznej „Sonata“.

Zapatrywania mogą być różne każdy jednak zniewolony jest przyznać, że młodzież polska w Paryżu jest nader ruchliwą, patryotycznie usposobioną i zadziwiająco wyrobioną politycznie i społecznie. I żeby pan A. Sz., którego odpowiedź z Wiednia na mój list o młodzieży wiedeńskiej, pobawił dłuższy czas w Berlinie lub w Paryżu i przyjrzał się z bliska tutejszemu życiu akademickiemu, przyszedłby sam do tego przekonania, że cała młodzież wiedeńska, pomimo znacznie lepszych warunków, ani w dziesiątej części nie dorówna tutejszej i to pod żadnym względem, a przedewszystkiem pod względem zasad polityczno-społecznych i wyrobienia charakterów. Już ta okoliczność, że — jak sam p. A. Sz. przyznaje — młodzież wiedeńska „nie czuje potrzeby“ łączenia się, mówi o wszystkiem i nie potrzebuje dalszych komentarzy. Tego właśnie chciałem dowieść i cieszę się, że sam p. A. Sz. mi to przyznaje. Wolałbym się jednak nie cieszyć, gdyż to smutne, bardzo smutne.

Samson.

czny Müller de Szent-György przybył już na posadę.

Onegdaj miał zapaść wyrok berneńskiego sądu polubownego w sprawie Delagoa, a właściwie kolei z Lourenzo Marquezu do Pretoryi. Na telegram Salisburyego odpowiedziano z Berna, że zwłoka nastąpiła wskutek drobnych zmian w tekście wyroku, że jednak wyrok we czwartek albo w piątek ogłoszony zostanie.

Rzecz się ma jak następuje. Portugalia bezprawnie, do czego się też przyznaje, zasekwestrowała kolej Lourenzo-Marquez (właściwie kilka mil, które prowadzą przez jej terytoryum) budowaną przez sześć konsorcyów, w których jednak górowało konsorcyum angielskie i amerykańskie. Konsorcya żądają sześć milionów dolarów odszkodowania; sprawę oddano berneńskiemu sądowi polubownemu.

Poza konsorcyami stoi jednak głównie Anglia, która — odkąd w r. 1875 zatokę Delagoa finalnie Portugalii przyznano, ciągle usiłuje wyrugować stamtąd Portugalię i usiłowania swoje spotęgowała, postanowiwszy zagarnąć Transvaal. W razie gdyby Transvaal przeszedł na własność Anglii, znaczenie zatoki Delagoi, przez którą Transvaal komunikuje się z morzem i ze światem, urosłoby niezmiernie. Na wypadek gdyby Portugalia sprzedawała Delagoę, ma Anglia prawo pierwszeństwa do zakupu. Otóż w Londynie spodziewają się, że Portugalia nie będzie w stanie wypłacić owych 7 milionów dolarów (14 milionów guldenów) odszkodowania, będzie musiała sprzedać zatokę, a wtedy Anglia ją nabędzie.

Jak słychać, sąd polubowny ma orzec wysokość odszkodowania, ale podzielić się nią mają sameż konsorcya. Krzyżowałoby to poniekąd zamiary Anglii, bo rząd portugalski mógłby się układać z konsorcyami. Z drugiej znowu strony zapewniają, że Ameryka nie chcą wydobyć Portugalię z kłopotu — na jakich warunkach, niewiadomo — a wtedy poszłyby w niwec zakusy angielskie.

Z Waszyngtonu donoszą, że wyrok berneński nie zapadnie przed połową kwietnia, mimo niecierpliwości Salisburyego i że sędziowie polubowni, zmuszeni będą wedle brzmienia zapisu polubownego, sami rozdzielić odszkodowanie pomiędzy konsorcya.

Uchwały wiecu adwokatów.

Wiedeń 29 marca.

Prace delegatów adwokackich, którzy zakończyli wczoraj trzydniowe obrady, streszczają się w następujących uchwałach:

1) Mimo, że zasady główne procedury cywilnej z 1 sierpnia 1895 roku odpowiadają potrzebom nauki prawa i długoletnim staraniom stanu adwokackiego, jednakowoż, przy jej wykonywaniu, objawił się szereg niedostatków, których dalsze trwanie stanowiłoby podkopanie uprawnionego stanowiska adwokata w procesie, tak, że natychmiastowego usunięcia tych niedostatków należy domagać się energicznie.

2) Zjazd stwierdza z żywem ubolewaniem, że przy wykonywaniu ustawy procesowej, postępuje się częstokroć w duchu nieprzyjaznym dla adwokatów, że wiele sądów lekceważy wprost funkcye adwokatów w procesie, że jego prawo zastępowania i obrony stron, zwłaszcza w omawianiu wyników postępowania dowodowego i wywodach prawnych, ogranicza i uszczupla, ze szkodą nauki prawa i rozwoju naukowej judykatury. Należy uznać wprost za naruszenie obowiązków sędziowskich, gdy sędziowie okazują ostentacyjnie brak zwracania uwagi na wywody adwokatów w sposób, ubliżający powadze stanu adwokackiego i trybunału.

3a) Wtrącanie się inspektorów sądowych w sprawy prawno sądowe, a nawet w toczące się spory prawne i wpływanie na kwestyę kosztów sprzeciwiają się ustawom i zabijają poczucie niezależności stanu sędziowskiego.

b) Należy nietylko w interesie stanu adwokackiego, ale także cierpiącej przez to ludności, ut olewać, że niektóry sędziowie i inspektorowie sądowi, podtrzymują fałszywe pojęcie, iż ludność, dla przeprowadzenia swych spraw, nie potrzebuje na razie adwokata.

4) Wyraża się najgłębsze ubolewanie z powodu, że pewien wysoki funkcyonaryusz sądowy, który przedtem jako szef administracyi sądowej, powołany był sam do wykonywania praw, wydał przepis o wykonywaniu ustawy o wymierzaniu kosztów, sprzeciwiający się prawu formalnie i materyalnie, zagrażający powadze prawom adwokatów i stron, a przez to wywołał usprawiedliwione oburzenie całego stanu adwokackiego.

5) Chybiony sam przez się przepis o karach porządkowych przeciw adwokatom, stosowany bywa częstokroć w niesprawiedliwy honor stanu adwokackiego bezpodstawnie naruszający sposób. Niebezpieczne postanowienie § 49 pr. c., zastosowanem bywa bez uwzględnienia warunków ustawowych, w sposób dotkliwy i obrażliwy dla adwokatów. Zniesienia odnośnych postanowień pr. c. i wydania autentycznego oświadczenia, że postanowień § 185 ust. 2 pr. c. nie należy stosować do adwokatów, domagać się należy jak najenergiczniej.

6) Zjazd delegatów uważa za niezgodne z zasadą postępowania ustnego, że trybunał najwyższy przyznaną mu przez ustawę o pr. o. władzę wydawania orzeczeń bez zarządzenia ustnego postępowania rewizyjnego, — przez dwuletnią, nieustanną praktykę, uczynił regułą bez wyjątków; zjazd oczekuje zmiany tej praktyki, równie jak wystarczającego powiększenia posad radców dworu w trybunale najwyższym.

7) Zjazd delegatów żąda, aby wszelki nieprawny wpływ tak rozporządzeń tajnych, jak i inspektorów na wymiar sprawiedliwości, ustał.

8) Wnioski dotyczące wyjaśnienia i zrozumienia procedury cywilnej i ordynacyi egzekucyjnej:

Zjazd delegatów oświadcza, że niektóre przepisy procedualne i egzekucyjne są mylnie zrozumiane i że należy je zmienić w drodze judykatury lub prawodawstwa. W szczególności potrzebne są: a) Uznanie uprawnienia adwokata w duchu § 31 pr. c. do wysyłania na pierwsze audyencye a przynajmniej na takie, przy których zachodzą tylko czynności wymienione w propozycyi 3, rozp. m. spr. z 11 grudnia 1897 r. Czynności procesowe, — jako zastępców nietylko kandydatów adwokackich. b) Uznanie, że w myśl § 40 pr. c. za należytość świadków i rzeczoznawców odpowiada tylko strona, nie jej zastępca. c) Zmiana sprzecznego z duchem i brzmieniem § 146 pr. c. postępowania w sprawach o przywrócenie zawikłanych audyencyj i terminów. d) Zniesienie zarządzonego w § 170 ust. 2 c. pr. zawiadamiania stron o zawieszeniu postępowania. e) Swobodniejsza praktyka sądów apelacyjnych co do dopuszczenia i oceny nowości. f) Usunięcie przy egzekucyach na ruchomościach uciążliwości przynoszących szkodę zarówno interesom wierzyciela jak egzystencyi dłużnika. g) Usunięcie, przy egzekucyi na nieruchomościach utrudnień, które prawie uniemożliwiają jej przeprowadzenie. h) Pożądanem jest wpływanie organów administracyjno-rządowych na rady w tym kierunku, aby działały harmonijnie z adwokatami przy wymiarze sprawiedliwości.

KORESPONDENCYE.

Petersburg d. 22 marca.

Sprawa niemoralności i złączone z tem rozpowszechnienie chorób w państwie rosyjskiem, ma ogromne znaczenie — i w ostatnich latach ze strony centralnej administracyi, również jak i organów miejscowych zarządów, zwrócono na to szczególną uwagę. Choroby zakaźne (t. zw. weneryczne), są bardziej rozpowszechnione wśród ludności wiejskiej z braku środków leczniczych. Według danych statystycznych, co do tych chorób, gubernie i obwody w Rosyi można podzielić na trzy grupy. Do pierwszej grupy należą miejscowości, w których tego rodzaju choroby w stosunku do wszystkich innych, w pięcioleciu 1890 do 1894, stanowiły więcej niż 5 procent. Do drugiej grupy miejscowości, gdzie liczba tych chorób stanowi 3 do 5 procent. Reszta zaś miejscowości z liczbą mniejszą od 3 procent zalicza się do trzeciej grupy.

O rozpowszechnieniu chorób zakaźnych w Petersburgu, statystyczne dane dają za r. 1896 ten smutny obraz, że w roku tym było tam chorych dziewcząt 1.173, zamężnych 619, wdów 263, rozwódek 289, a według zajęcia: pokojówek 466, kucharek 84, zajmujących się gospodarką domową 353, szwaczek 154, praczek 110 i t. d.

Z tego wykazu jest widocznem, że znaczny procent chorych na zakaźne choroby mieści się w kuchniach i w pokojach dziecinnych. Obecnie noszą się z projektem, aby wszelką służbę przed przyjęciem do obowiązku, poddawać oględzinom lekarskim. W zeszłym roku naczelnik miasta Petersburga generał Kleigels, opracowany już projekt o najmie sług i kontroli nad niemi pod względem zdrowia, przesłał do zarządu miasta, ale dotąd bez skutku.

Liczba służby żeńskiej w Petersburgu dosięga 70.000 osób, z których wiele bez miejsca i bez żadnych środków egzystencyi, co też niemało przyczynia się do upadku moralności.

Towarzystwo dla walki z chorobami zakaźnemi w Petersburgu, poleciło kobiecie lekarzowi p. Jelcynoj wygłosić kilka odczytów publicznych o chorobach zakaźnych, ponieważ ogół ma w tym względzie mylne zupełnie pojęcia.

W Petersburgu w ostatnich czasach zatwierdzoną została ustawa rosyjskiego towarzystwa opieki nad kobietami, pod protektoratem księżnej Oldenburskiej. Zadaniem towarzystwa jest zapobiegać wciąganiu do niemoralnego życia kobiet i dziewcząt, oraz ułatwiać kobietom upadłym powrót do życia uczciwego.

J. M. W.

† Floryan Ziemiałkowski

Wiedeń d. 29 marca.

Wczoraj otworzono testament br. Ziemiałkowskiego, który co do gotówki w sumie około 90.000 zł. nie pozostawił żadnych specyalnych zarządzeń. Sp. Ziemiałkowski w testamencie swym zamieścił kilka pomniejszych legatów. Pani Ziemiałkowska w myśl intencyi męża i własnych chęci przeznaczyła znaczniejszą kwotę na założenie fundacyi dobroczynnej, któraby nosiła imiona i nazwiska ich obojga. W tym kierunku poczyniono już kroki.

Pomimo, iż nieboszczyk nie życzył sobie składania wieńców na jego trumnie, złożono ich przecież wiele, a między innymi od rady ministrów i dr. Piętaka. Pomiędzy osobami, które złożyły wczoraj wizyty kondolencyjne pani Ziemiałkowskiej, była dama dworu arcyks. Elżbiety i minister rolnictwa Giovanelli. Pisemną kondolencyę między innymi wyrazili baronostwo Helfertowie, artysta-malarz Ajdukiewicz i hr. Gołuchowska.

Wiedeń 29 marca.

Pogrzeb Ziemiałkowskiego odbył się dziś o godz. 3 popołudniu. Z mieszkania na Riemmerstrasse przewieziono zwłoki do kościoła św. Szczepana, zkąd po błogosławieństwie odwieziono je na cmentarz centralny.

Praga d. 29 marca.

Politik pisząc o Ziemiałkowskim, powiada, że z dawnego federalisty zrobił się następnie wiernokonstytucyjnym. (Ocena ta jest za ostrą. Przyp. red. *G. N.*)

Wiedeń d. 29 marca.

Jak donosi *Fremdenblatt*, burmistrz Lueger wyraził pani Ziemiałkowskiej imieniem gminy miasta Wiednia kondolencyę.

* * *

Pismo kondolencyjne Koła Polskiego wystosowane do br. Ziemiałkowskiej, opiewa jak następuje:

Wasza Ekscelencyo! W chwili gdy Sejm nasz oddaje cześć pamięci niespożytych zasług dla sprawy narodowej i dla kraju zmarłego Jej Męża — z tym hołdem Sejmu łączy także wyrazy czci najgłębszej dla Niego Koło posłów polskich do Rady państwa.

Na wszystkich polach patryotycznej pracy obywatelskiej w kraju zajmował ś. p. Floryan Ziemiałkowski przez długi szereg lat wybitne, przewodnie stanowisko. Co tu zdziałał, przekaże historya wdzięczności przyszłych pokoleń — które oby pogodniejszych doczekały czasów, niż te były, kiedy przypadło ś. p. Mężowi Pani działać i walczyć. Niemniej chlubnie zapisał on jednak nazwisko swoje w dziejach Reprezentacyi naszego kraju w parlamencie państwowym w Wiedniu i jako Zastępca kraju w Radzie koronnej. Nieskazitelna prawość charakteru, wytrawność sądu, talent i gorliwość w pracy dla dobra publicznego, jakiemi odznaczał się ś. p. Ziemiałkowski, na zawsze pozostaną u nas w pełnem czci wspomnieniu. Pełne wdzięczności uznanie całego narodu dla Jego zasług obywatelskich towarzyszą Mu do grobu. Raczy Wasza Ekscelencya przyjąć od nas w ciężkim Jej smutku wyrazy szczerego współczucia — a zarazem zapewnienie wysokiego poważania w imieniu Koła posłów polskich w Radzie państwa.

Apolinary Jaworski, prezes. *Teofil Merunowicz*, sekretarz.

Lwów 28 marca 1900.

* *

Wiceprezydent apelacyi lwowskiej, dr. Jan Dylewski pojechał do Wiednia na pogrzeb śp. Ziemiałkowskiego.

Czas odnowić przedpłatę na następny kwartał.

KRONIKA.

Lwów, dnia 29 Marca.

Zapiski osobiste. Dyrektor poczt p. Sejerowicz wyjechał w sprawach urzędowych dy Wiednia, a zastępuje go starszy radca pocztowy p. Emil Gaberle.

Metropolita ks. Kuiłowski zapadł na zdrowiu.

Mianowania. Telegrafują nam z Wiednia 29 bm: Urzędowa *Wiener Ztg.* ogłasza: Prezydent ministrów zamianował komisarza policyjnego Konstantego Turangula sekretarzem rządu krajowego a koncepistę rządu krajowego Juliana Krzyżanowskiego komisarzem policyi na Bukowinie.

Zmiana własności. Pan Włodzimierz Morawski sprzedał Oleszę panu Antoniemu Wolniewiczowi.

Płace VII rangi wojskowej. Telegrafują nam z Wiednia 29 bm: Urzędowa *Wiener Zeitung* ogłasza: Cesarz rozporządził, ażeby w siódmej randze przyznawaną była płaca 6.000 koron rocznie najstarszej co do rangi czwartej części oficerów z pod chorągwi, duchowną wojskowym, audytorom, lekarzom i urzędnikom wojskowym. Przyznawać tę płacę ma ministerstwo wojny od dnia 1 stycznia 1900 stosownie do liczby opróżnionych posad. Rozporządzenie powyższe stosuje się także w całej pełni do obrony krajowej.

Listy do Niemiec, wysyłane za marką dziesięciogroszową, od 1 kwietnia będą mogły ważyć o 5 gramów więcej niż dotąd tj. 20 gramów.

Sprawa nowego teatru. Wczoraj odbyło się posiedzenie magistratu przy współudziale delegatów rady miejskiej w kwestyi dzierżawy nowego teatru. Przewodniczył prezydent Małachowski. Radca Strzelbicki zdał sprawę z ofert i przyszedł do konkluzyi, że oferta p. Hellera jest pod względem finansowym korzystniejszą aniżeli p. Pawlikowskiego i ją zalecił do przyjęcia. Radny dr. Maryański w dłuższem wyczerpującem przemówieniu wykazał ile dla teatru we Lwowie zrobiła fundacya skarbkowska i sejm, byle stworzyć dobrą komedyę i dramat. Za dyrekcyi p. Hellera okazało się, iż ani dramat ani komedya nie zasłużyły na nazwę nawet średnio dobrych—mowca jest więc przeciwny oddawaniu nowej dzierżawy p. Hellerowi, zwłaszcza, iż drugi kandydat p. Pawlikowski udowodnił już na stanowisku dyrektora teatru, że nie tylko dział ten znakomicie umie prowadzić ale i młode siły artystyczne wybornie wyrabia i kształci. Warunki finansowe p. Pawlikowskiego nie są złe, nadają się do przyjęcia i pewną rzeczą jest, że na punkcie finansowym trudności z nim gmina mieć nie będzie. Po innych jeszcze przemówieniach magistrat uchwalił 7 głosami przeciw 4, które padły na p. Hellera, oświadczyć się za wydzierżawieniem teatru p. Pawlikowskiemu.

Konkurs dramatyczny. Autorem odznaczonej na konkursie dramatycznym Wydziału krajowego sztuki „Circe“ która posiada pierwszorzędne piękności poetyckie a tylko pod względem scenicznym chroma, jest znany poeta p. Stanisław Rossowski. Dramatu „Ocknienie“ napisanego z siłą dramatyczną i szczerze odczutą miłością ojczyzny jest p. Kazimierz Rakowski. Autorami wyróżnionych utworów są: „Krystynki“ pani Ludwika z Dobrzyńskich Rybicka; dramatu ludowego „Wśród swoich“ p. Juliusz Piasecki; „Branki“ p. Edward Grabowiecki; „Pokrowskich“ p. Michał Tarasiewicz artysta dramatyczny z Krakowa i Mieczysławski (pseudonim). Autor wyróżnionej sztuki p. t. „Pasierbica“ nie nadesłał koperty z swojem nazwiskiem.

Sprawa politechniki lwowskiej. We środę mieli studenci poufne zgromadzenie, które się skończyło późnym wieczorem. Podziękowano na niem komisyi z siedmiu, która prowadzi sprawę studentów i polecono jej sprawę dziś ostatecznie już załatwić.

W czwartek udał się na audyencyę do namiestnika prorektor p. Bisanz, aby uprzedzić go o zapadłej uchwale młodzieży i prosić o otwarcie wykładów już w sobotę, oraz by wpisy, które zostałe przerwane, przyjmowane być mogły jeszcze przez dni sześć.

Również poszła w południe do namiestnika deputacya studentów, by zakomunikować mu uchwałę ogółu młodzieży politechnicznej, a mianowicie, że ogół studentów nakoniec zdecydował się spokojnie się zachowywać.

Namiestnik po zapewnieniu złożonem w imieniu ogółu młodzieży przez deputacyę, że na wszystkich wykładach a zwłaszcza na wykładach prof. Thulliego panować będzie najzupełniejszy spokój, zgodził się na otwarcie wykładów na politechnice na nowo, jest bowiem przekonany, że tak słuchacze prof. Thulliego, jak i wogóle przeważna część słuchaczów politechniki gani brutalną demonstracyę, która spowodowała zasystowanie wykładów.

Namiestnik nadmienił w końcu, że najdrobniejsze zakłócenie porządku w szkole, musiałoby wywołać zastosowanie jak najsurowszych przepisów.

„Jeszcze Polska nie zginęła“ a Rusini. Przykre zajście onegdajsze w lwowskim hotelu „Belle Vue“ opowiada tak samo jak dr. Fedak i poseł Wachnianin także ruski dziennik *Rusłan*, który brutalnym szowinistom ruskim nie szczędzi nagany i jako inicyatorów brzydkiego postępku wymienia dr. Ozarkiewicza, Mikołaja Szuchewicza i urzędnika „Dniestru“ Hankiewicza.

Solidarność. Krakowskie stronnictwo katolicko-narodowe uchwaliło onegdaj na wniosek Ligęzy, aby deputacya, która ma się udać do sejmu w sprawie rozszerzenia prawa wyborczego do krakowskiej rady miejskiej a mianowicie przyznania rękodzielnikom i robotnikom osobnej kuryi z 20 mandatami radzieckimi, wyraziła mieszczaństwu lwowskiemu swoje sympatye i przyłączyła się do wyrażonego przez nie oburzenia *Słowu Polskiemu.*

(*rk*) **Podrzutek.** W środę wieczorem znaleziono pod lwowskim szpitalem powszechnym dziecię owinięte w pieluszki. Przechodnie widzieli tę kobietę, która dziecię podrzuciła a potem uciekła. Podrzutka oddano do przytuliska dla dzieci porzuconych a matki szuka policya.

Rozprawa o tortury w policyi samborskiej zakończyła się zasądzeniem sierżanta policyi Rabieja na ośm miesięcy ciężkiego więzienia, policyanta Matygi na 7 miesięcy, Hreczucha na 6 miesięcy, Kopczucha na 2, Isańskiego i Kality na miesiąc, a Rzepkę i Kirschbauma oskarżonego o fałszywe zeznanie w śledztwie na półtora miesiąca ciężkiego więzienia.

Codziennego pisma socyalno-demokratycznego *Naprzód* ukazał się w Krakowie w czwartek pierwszy numer.

Wybory do rady powiatowej bobrzeckiej rozpisane zostały na 28 i 30 maja i 1 czerwca.

Mapa geologiczna powiatu przemyskiego. Dr. Tadeusz Domański, dawny docent wszechnicy Jagiellońskiej, przedsięweźmie w maju i czerwcu br. z polecenia oddziału przemysko-jarosławskiego galicyjskiego towarzystwa gospodarczego wiercenia ziemne w powiecie przemyskim, aby poznać pokłady ziemi i składniki gleby przemyskiej. Na podstawie tych wierceń sporządzi mapę geologiczną dla użytku ziemian,

Urodziny cesarskie. Cesarz kończy w r. b. 70 lat życia. Dzień ten tj. 18 sierpnia postanowił Wiedeń obchodzić nader uroczyście. Telegrafują nam 29 bm. że rada miejska wiedeńska uchwaliła wybrać osobny komitet z 24 członków złożony, który się zajmie przygotowaniami do uroczystego obchodu tegorocznych urodzin cesarskich.

Zaręczyny Luegera. W Wiedniu spodziewają się rychłych zaręczyn burmistrza wiedeńskiego dra Luegera z bliską krewną ministra kolei p. Witteka.

Nowy strajk. Telegrafują nam z Duxu 20 b. m: Jeden z niedawnych bastowników rzucił się tu na robotnika, który był złamał solidarność strajkową i został z tego powodu oddalonym ze służby. Reszta robotników ujmując się za nim oświadczyła, że nie zjedzie do kopalń, zażądała cofnięcia wydalenia tego robotnika a wydalenia wszystkich tych, którzy podobnie jak ten, którego napadnięto, złamali solidarność strajkową. Dyrekcya kopalń odmówiła tym żądaniom i dała robotnikom 10 minut czasu do namysłu z tem, że każdy robotnik, który w tym terminie do kopalń nie zjedzie uważać się ma za oddalonego ze służby. Robotnicy nie zjechali i rozeszli się do domów nie dopuszczając się jednakowoż żadnych ekscesów.

Zjazd delegatów austr. izb adwokackich — jak nam telegrafują z Wiednia 29 bm. — uchwalił wczoraj wnioski referenta dotyczące kosztów adwokackich i rezolucyę o sposobie przyznawania tych kosztów przez sędziego i o taryfie należytości adwokackich za prowadzenie spraw spornych, z zachowaniem jednak prawa wolnej umowy o honoraryum. Zjazd przyjął i uchwalił także wnioski o rozszerzeniu zakresu działania adwokatów. Kulminowały one w tem, że interwencya adwokacka nie ma w żadnej dziedzinie pozbawioną być opieki prawnej. Postanowiono także żądać zaprowadzenia nieograniczonego prawa obrony przez wszystkich wymienionych na liście adwokatów w procesie karnym wojskowym. Przyjęto również wniosek dodatkowy wedle którego wykonywanie obowiązków oskarżyciela prawnego w sprawach skarbu państwowego ma z prokuratoryi skarbu przejść na adwokatów. Następnie wzięto pod obrady wniosek dra Maxa ze Lwowa o wynagrodzeniach za obrony z urzędu.

Po ożywionej dyskusyi zebrani polecili stałej delegacyi zastanowić się nad tem i oznaczyć jakie mają być honorarya adwokatów w tych miejscach gdzie wykonywanie obowiązków obrony z urzędu połączonem jest z wielkimi ciężarami.

Następnie przyjęto jednogłośnie wniosek, wedle którego na pewną liczbę posad sędziów rozmaitych instancyi, powoływani mają być kandydaci ze stanu adwokackiego, przyczem lata praktyki adwokackiej liczyć im należy za lata służby.

W końcu postanowiono uchwały zjazdu przez deputacyę przedłożyć ministrowi sprawiedliwości.

Na tem wyczerpano porządek dzienny, a imieniem zebranych wyraził dr. Stein z Pragi dolno-austryackiej izbie adwokackiej, członkom prezydyum i referentom podziękowanie za ich gorliwość i trudy.

Bursze wiedeńscy. Telegrafują nam z Wiednia 29 bież. mies: Rektorat uniwersytetu wiedeńskiego zabronił studentom uroczystych pochodów w mundurach burszowskich i równocześnie zarządził, że doktorandom na promocyę nie wolno przychodzić w czapkach burszowskich. Zakaz ten wywołany został burzliwemi scenami, jakie zaszły onegdaj po południu w auli uniwersyteckiej po promocyi przyczem jednemu z burszów z towarzystwa „Norica“ zerwano z głowy czapkę.

Wiedeńska rada miejska składa się wedle statutu z r. 1890 z 138 członków. Wskutek śmierci i innych przyczyn brak 9 a że wczoraj złożyło mandat 35 liberałów więc razem brak 44. Paragraf 23 tego statutu powiada, że gdyby ubyło 30 radnych, to na resztę peryodu wyborczego, wybór uzupełniający ma być rozpisany i nowe listy wyborcze wyłożone, o ile wybory odbyły się dawniej, aniżeli rok przed tem, co właśnie ma miejsce w tym wypadku.

Dr. Lueger nie ogłosił też na wtorkowem posiedzeniu wiedeńskiej rady miejskiej rezygnacyi owych 35 liberałów ale wpierw zaprosił ich na poufne posiedzenie na środę. Liberali wpierw zgromadzili się pod przewodem dr. Voglera, aby powziąć postanowienie i następnie razem udać się do burmistrza Luegera i solidarne złożyć oświadczenie.

Na wczorajszem posiedzeniu wiedeńskiej rady miejskiej — jak nam telegrafują 29 bm. — burmistrz dr. Lueger zaznaczył z naciskiem, że nowy statut wiedeński nie jest wyłącznie dziełem pewnego tylko stronnictwa i zaprotestował przeciw temu, aby jego, t. j. Luegera nazywać ojcem nowego statutu, bo ten nowy statut jest kompromisem rozmaitych zapatrywań.

Podniósł dalej ważniejsze punkty ustawy, a mianowicie: wyraźne zaznaczenie niemieckiego charakteru Wiednia i wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego, która to ostatnia okoliczność wskazuje na to, jak bardzo zależało większości na tem, aby dać jak najszerszym kołom ludności prawo wyboru do rady gminnej.

Następnie odczytał pisma 38 opozycyjnych rajców, którzy zawiadamiają, iż składają swe mandaty.

Burmistrz Lueger i obaj wiceburmistrze mają dziś być na audyencyi u cesarza aby mu podziękować za sankcyonowanie nowego statutu gminnego. Wybory w drugiej kuryi wyborczej i uzupełniające wybory w pierwszej kuryi odbędą się prawdopodobnie z końcem maja.

Mikołaj Dumba, zmarły świeżo wiedeński mecenas sztuk i nauk — jak nam telegrafują 29 bm. — zapisał testamentem około 150.000 zł. różnym instytucyom artystycznym i naukowym wiedeńskim, a miastu Wiedniowi swoją galeryę obrazów i oryginały kompozycyi Szuberta.

Nieboszczyk miał zostawić majątku około 10 milionów zł.

Obyczaje niemieckie. W Sztutgardzie uwięziono milionera, bankiera Noerdlingera, za zbrodnię przeciw obyczajności. Noerdlinger chciał dać kaucyi milion marek sądowi aby go tylko pozostawiono na wolnej stopie, ale sąd się na to nie zgodził.

Głód po miastach. Niezawsze głód tylko rolnicze okolice nawiedza, jak to utrzymują niektórzy ekonomiści nowszego pokroju. Statystyka zdaje się nawet dowodzić rzeczy wprost przeciwnej, że mianowicie im większe miasto i im bardziej przemysłowe, tem więcej ludzi w niem ustawicznie głodem przymiera. Tak np. donoszą o następującym wypadku z Moskwy, gdzie zamknięto magazyny towarzystwa handlowego Wysocki i Sp. kupczącego herbatą. Pragnąc pozyskać możliwie najtańszych robotników, towarzystwo to słusznie obliczyło, że najtańszych pracowników można dostać w okolicach dotkniętych nieurodzajem. W tym celu spółka wysłała w roku zeszłym do gubernii samarskiej i kazańskiej ajentów, którzy zwerbowali około 500 osób z pośród Tatarów z płacą po 6 rubli miesięcznie — bez utrzymania i mieszkania. Warunki istotnie doskonałe dla towarzystwa. Tatarzy, nieświadomi warunków życia w wielkiem mieście, chętnie na tę cenę się zgodzili, lecz przekonali się, że za 6 rubli istnieć nie podobna. Za mieszkanie kątem w zaułkach miejskich wypadło płacić po 3 ruble miesięcznie, na życie więc i ubranie pozostawało tylko 3 ruble miesięcznie. Pracując w urządzeniach wilgotnych i ciasnych, ubrani prawie w łachmany, Tatarzy zaczęli przymierać głodem i zaczął wśród nich grasować tyfus. Pomimo to Tatarzy umowy nie zerwali i pracowali wciąż bez szemrania. Dopiero pośrednictwo władzy położyło kres wyzyskowi.

Samotność. — Samotność jest matką arcydzieł, ciotką natchnienia, babką wglądania we własną duszę. Pani lubi samotność, panno Zofio?

— O tak, bardzo lubię, zwłaszcza, gdy mam przy sobie kogoś, kto mi tłómaczy, jak wielkie korzyści przynosi samotność...

Popisy szermierzy o nagrody odbędą się w wojskowem kasynie lwowskim 7 kwietnia o godz. 7 wieczorem. Przygrywać będzie muzyka wojskowa. Wstęp z rodzinami.

Lwowski klub cytrzystów urządza 1 kwietnia o godz. 7 wiecz. w sali Domu Narodowego II koncert za rok 1899/900 z współudziałem panny Heleny Schuppówny, p. W. Grabińskiego i Z. Szczepańskiego. Dochód przeznacza Klub na budowę sanatoryum dla chorych na piersi.

Wydział „Echa" zawiadamia swoich członków czynnych, że walne zgromadzenie, zapowiedziane na dzień 28 marca, odbędzie się 31 marca tj. w sobotę.

W uroczystym wieczorku Mickiewiczowskim dnia 6 kwietnia br. wezmą udział pp: C-millowa, Ottewina, Zapolska oraz pp: Jeromin, Sladek, Wolfsthal, Wostrowski i chór Czytelni akadem. Dochód przeznaczony na Tow. „Szkoły ludowej".

W Czytelni kobiet odbędzie się w sobotę 31 bm. o godz. 6 wieczorem odczyt p. Poznańskiego o najnowszej pracy Konopnickiej „O Mickiewiczu".

Kalendarz.

W piątek 30 marca Kwiryna Męcz. — Aleksa P.

Wschód słońca d. 30 marca o godzinie 5 min. 50, zachód o godz. 6 min. 20.

W sobotę 31 marca Balbiny Panny — Kyryla Arch.

Wschód słońca d. 31 marca o godzinie 5 min. 48, zachód o godz. 6 min. 21.

Sztuki piękne.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

W piątek po raz pierwszy „Helena d la Seigliere" komedya w 4 akt. Juliusza Sandeau, z panią Stachowicz w roli tytułowej.

W sobotę o godz. 3 popoł. dla młodzieży szkolnej „Sybir" sztuka w 4 akt. Józefa Maskoffa.

W sobotę o godz. 7 1/8 wieczorem benefis—ostatni i pożegnalny występ Teresy Arkowej „Halka" opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Przedostatni występ Aleksandra Myszugi, Juliana Jeronima i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę o godz. 3 1/4 popołudniu „Wicek i Wacek" komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

W niedzielę o godz. 7 1/8 wieczorem po raz 25 „Lalka" operetka w 4 aktach Edmunda Andrana.

Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie i jego twórca. Pod tym tytułem znajdujemy w ostatnim numerze „Tygodnika ilustrowanego" wyczerpujący artykuł pióra dr. Adama Bieńkowskiego. Daje on on dokładny przegląd zbiorów, gromadzonych przez fundatora lat tyle z ogromnem zamiłowaniem i znawstwem. Artykuł ciekawy urozmaicają liczne zdjęcia fotograficzne, dokonane bardzo starannie przez znaną artystyczną firmę lwowską p. Popiela (dawniej Henner). Prócz tego podaje „Tygodnik" portret śp. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego i podobiznę medalu, na cześć jego wybitego w r. 1877.

Kroniczka sejmowa.

Komisya gminna odbyła w czwartek posiedzenie dla rozdziału referatów.

Dr. Górski objął referat o sprawozdaniu z czynności departamentu gminnego wydziału krajowego, dr. Hupka o statucie m. Krakowa; o kursie dla pisarzy gminnych br. Brunicki; o wniosku wydziału krajowego w przedmiocie rozdziału pastwiska „Dąbrowa" w Stryju — dr. Fruchtmann; o projekcie ustawy o kanalizacyi m. Podgórza tudzież o ustawie wodociągowej dla m. Bielej — dr. Jabłoński; o petycyi kolonii Rudolfsdorfa w powiecie śniatyńskim o uznanie za samoistną gminę — poseł Bojko.

* * *

Sprawozdawcy komisyi solnej o sprzedaży soli pod zarządem wydziału krajowego jest poseł Merunowicz.

Generalnym referentem budżetu wybrano dr. Leona Bilińskiego.

* * *

Najbliższe posiedzenie sejmu odbędzie się pojutrze, w sobotę, 31 bm. o godzinie 11 przed południem.

SEJMY.

(Tel. „Gaz. Narod.")

Berno mor. d. 29 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu poseł Sileny, popierał petycye licznych gmin o wybudowanie kanału łączącego Dunaj z Odrą i wyraził życzenie ażeby komisya dla komunikacyi sprawę tę dokładnie rozważyła i sejmowi przedłożyła odpowiednie wnioski. Sejm przyjął następnie prowizoryum budżetowe. W ciągu dyskusyi Czech Perek zarzucił Niemcom, że pragną przewlec rozprawy ugodowe. Przewódca lewicy niemieckiej Fuchs zaprzeczył temu i jako przewodniczący subkomitetu komisyi ugodowej zapowiedział w najbliższych dniach posiedzenie dla narad w kwestyi reformy wyborczej.

Praga 29 marca.

Pomiędzy odczytanemi na wczorajszem posiedzeniu sejmu czeskiego interpelacyami, znajduje się także interpelacya posła Dworzaka w sprawie regulacyi rzeki Łaby i jej dopływów.

Praga 29 marca

Baron Scharschmid złożył ze względu na nadwątlone zdrowie mandat posła na sejm krajowy.

Telegramy i telefonematy

Kraków 29 marca.

Silny przepływ emigrantów, udających się za zarobkiem do Prus, daje się uczuwać w naszem mieście. Liczba przejeżdżających wynosi ponad 2000 dziennie. W ciągu marca wyjechało ogółem 25.000 parobków i dziewcząt. Dzieją się przytem liczne oszustwa paszportowe, wielu też popisowych przytrzymują władze. Wczoraj na dworcu krakowskim przytrzymano trzech wychodźców, zaopatrzonych w paszporty, na pozór zupełnie prawidłowe, podejrzenie jednak wzbudziło to, że paszporty mówiły jakoby mieli po 30 do 35 lat, podczas gdy ich powierzchowność wyskazywała co najwyżej na 20—25 lat. Okazało się z dochodzeń, że pisarz w pewnej gminie zaopatruje emigrantów, zwłaszcza popisowych, w paszporty fałszowane, opiewające na wysłużonych wojskowych, na czem dobrze wychodzi, bo pobiera po 15 zł. od paszportu a po 12 zł. nadto tytułem niby taksy wojskowej. Owi trzej emigranci zapłacili mu tedy razem 81 zł. Pochodzą oni z Woli Lubeckiej w pilzieńskiem.

Kraków 29 marca.

Na rzecz krakowskiego przytuliska dla uczestników powstania z roku 1863 wpłynął hojny dar, mianowicie p. J. Paradowski złożył na ten cel 1000 koron.

Z powodu śmierci Ziemiałkowskiego wywieszono z gmachu magistratu krakowskiego i z innych publicznych gmachów czarne flagi.

W magistracie krakowskim robią się już przygotowania do wyborów do rady miejskiej, które odbędą się w czerwcu.

Dyrektor policyi krakowskiej dr. Korotkiewicz powrócił już z Wiednia.

Helsingfors 29 marca.

Urzędowa „Finlandskaja Gazeta" ogłasza, że dotychczasowy towarzysz starszego prokuratora w departamencie kryminalnym Ehrstroem został zamianowany dyrektorem cesarskiej kancelaryi finlandzkiej.

Berlin 29 marca

Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad nowelą flotową. W ciągu dyskusyi minister hr. Bülow zaznaczył ponownie, że rząd chce pomnożyć flotę niemiecką, ale nie na to, aby atakować inne państwa, lecz aby Niemcy były tylko zdolniejsze do obrony. Polityka niemiecka nie ma żadnych tendencyj agresywnych. Jedynym jej celem jest utrzymanie pokoju i powagi państwa, a do tego nie wystarczają same środki dyplomatyczne, lecz potrzeba też siły materyalnej. Byłoby potępienia godną rzeczą rozpoczynać wielką wojnę z powodu drobnostki, trzeba się jednakże liczyć z wszelkiemi ewentualnościami, a także i z tą, że ktoś mógłby Niemcy obrazić. Naród tak wielki jak Niemcy, nie mógłby znieść obrazy spokojnie. Wzrost handlu i przemysłu niemieckiego wywołuje również prawdopodobieństwo częstszych konfliktów. Jedną z głównych trosk polityki niemieckiej jest utrzymanie dobrych stosunków ze wszystkiemi mocarstwami oczywiście na podstawie zupełnej wzajemności. Do tej pory oficyalne stosunki ze wszystkiemi państwami są jak najlepsze.

Berlin 29 marca.

Parlament uchwalił w trzeciem czytaniu budżet.

Berlin 29 marca.

„Biuro Wolffa" donosi, że pogłoski z Kamerunu o śmierci kapitana Bessera i o zniesieniu jego ekspedycyi, nie potwierdzają się. Przeciwnie są podstawy do przypuszczenia, że wyprawie żadno nie grozi niebezpieczeństwo.

Berno (szwajcarskie) 29 marca.

Rada narodowa odrzuciła wnioski dążące do ograniczenia wydatków na wojsko w ogóle a w szczególności na manewry wojskowe.

Rzym 29 marca.

Po udzieleniu głosu deputowanemu Venturiniemu w parlamencie włoskim urządził deputowany Pantamo wczoraj taką samą awanturę jak onegdaj. Wśród ogromnego hałasu prezydent izby przerwał posiedzenie.

Jokohama 29 marca.

Prasa japońska wyraża przypuszczenie, że Rosya obsadzi wyspy Deer koło Korei.

Anglia i Transvaal.

(Tel. „Gaz. Nar.")

Londyn 29 marca.

„Biuro Reutera" donosi z Feuzesmithu pod datą wczorajszą: Kolumna Clemensa obsadziła Feuzesmith i Jagiersfontain. Byłego burmistrza feuzesmiskiego aresztowano.

To samo biuro donosi z Pretoryi 20 bm: Niszczenie kopalń węgla, który mógłby się przydać Anglikom, trwa dalej. Wszystkie trzy szyby w Dundeyu wysadzono w powietrze, a maszyny zniszczono. Inne kopalnie węgla mają także wkrótce uledz zniszczeniu.

Simonstown 29 marca.

W szpitalu tutejszym umarł znowu jeden jeniec boerski, ogółem siódmy od soboty. W szpitalu tym znajduje się 30 chorych na odrę 15 na tyfus, a oprócz tego mnóstwo chorych na rozmaite choroby przebywa na okrętach transportowych.

Londyn 29 marca.

„Biuro Reutera" donosi z Simonstownu, że dwaj zabrani do niewoli Boerzy wczoraj uciekli.

Londyn 29 marca.

„Biuro Reutera" podaje z Lourenco-Marquesu pod datą wczorajszą telegram o śmierci jenerała Jouberta.

Z Masernu donoszą 27 bm: Wojska angielskie pod komendą Kulchera rozpoczęły odwrót, tymczasem znaczna liczba Boerów, jak się zdaje pod dowództwem Oliviera, obsadziła Ladybrand i zajęła silne pozycye w tej okolicy.

W Modder-Foorcie przypuszczają, że odcięto nieprzyjacielowi odwrót do Kronsztadu i że niebawem przyjdzie do walnej bitwy.

Londyn 29 marca.

Z Vanwyks-Vlaeyu w północno-zachodniej stronie kolonii Przylądka donoszą 27 bm: Generał Parsons, którego wysłano przeciw powstańcom, wczoraj powrócił, a to z powodu wielkich deszczów, wskutek których marsz nieco się opóźnił. Drogi są wprost nie do przebycia.

Wedle doniesień z Ufingtonu przybył tam wódz powstańców Stenkamp na czele 800 ludzi zaopatrzonych obficie w broń i amunicyę. Mają oni przeważnie karabiny Martiniego. Drogi są w stanie opłakanym.

Londyn 29 marca.

Z Mafekingu donoszą, że do 20 bm. oblężeni mieli się względnie dobrze. W Kronsztadzie zachorował na influencę komendant Delarey a dowództwo nad jego oddziałem objął tymczasowo komendant Smuts. Koło Brandfortu stoczono małą potyczkę, w której 4 angielskich ułanów zginęło a 6 odniosło rany.

Londyn 29 marca.

„Biuro Reutera" donosi z Bloemfonteinu pod datą wczorajszą: Przybył tu gubernator Milner.

Kronsztad 29 marca.

Komendant Boerów Oliwier połączył się dnia 26 bm z armią główną. Wojsko angielskie cofa się z nad Leeuwriveru na Thabauth.

Pretorya 29 marca.

„Biuro Reutera" w późniejszym telegramie z daty wczorajszej jeszcze raz donosi, że głównodowodzący armii boerskiej umarł w Pretoryi na jakąś chorobę żołądkową. Miasto okryte żałobą.

Londyn 29 marca.

„Daily News" donoszą z Pretoryi 26 bm: Prezydent Krüger wyraził życzenie, aby Pretorya została ufortyfikowaną, wielu jednak wybitnych mieszkańców sprzeciwia się temu. W Johannesburgu na rozkaz prez. Krügera wiele budynków podminowano.

„Daily Chronicle" donosi z Bloemfonteinu 26 bm: Generał French donosi, że komendant boerski Olivier na czele 6000 ludzi maszeruje na północ, aby połączyć się z Boerami transvaalskimi.

„Standard" donosi z Ladysmithu 27 bm: W okolicy miasta panuje zupełny spokój. Nieprzyjacielskie siły zajmują jeszcze stanowisko wzdłuż pasma górskiego Biggar.

Londyn 29 marca.

„Times" donosi z Lourenco-Marquesu 26 bm: W odpowiedzi na proklamacyę Robertsa wydał prezydent Oranii Stejn okólnik, w którym powiada: polityka Anglii w Afryce południowej opierała się zawsze na zasadzie „divide et impera". Przed wojną starała się Anglia Oranię oderwać od przymierza z Transvaalem. Gdy się to nie udało, zaczęła Anglia postępować z republikami południowo-afrykańskiemi jak najgorzej, a objawem tego było np. prześladowanie burgherów, zniszczenie prywatnych własności w Jacobsdalu, aresztowanie burgherów w Bloemfonteinie i t. d. Okólnik kończy się temi słowami: Obsadzenie stolicy Oranii nie ma tak wielkiego znaczenia. Trzeba nam się tylko odważnie dalej bronić.

Dział ekonomiczny.

— **Berlin** d. 29 marca. (Tel. *Gaz. Nar.*) Bilans górnośląskiej spółki dla przemysłu żelaznego wykazuje w kopalniach i hutach czystego zysku 4,689.482 marek i wyznacza 13 prc. dywidendy.

— **Wiedeń** d. 29 marca. (Tel. *Gaz. Nar.*) Na wczorajszem generalnem zgromadzeniu Länderbanku przyjęto jednogłośnie wnioski rady zawiadowczej, tyczące się użycia czystego zysku, poczem uchwalono wypłacić dywidendę w kwocie 12 zł. Po udzieleniu radzie zawiadowczej absolutoryum, wybrano po raz wtóry wszystkich jej ustępujących członków z wyjątkiem Hahna, który zrezygnował z powtórnego wyboru.

— **Bilans Banku Krajowego** za rok 1899 wykazuje następujące wynikłości: Stan czynny: Kasa 723.349 k. 76 h, efekta funduszów rezerwowych 1,143.700 k, efekta funduszu emerytalnego 187.142 k. 76 h, efekta własne, eskontowane i w komisie 14,600.908 k. 32 h, pożyczki emisyjne w listach zastawnych 115,329.215 k. 59 h, weksle 12,817.416 k. 72 h, zaliczki na zastaw efektów 149.288 k, rachunek bieżący, pokryty efektami 2,284.731 k. 26 h, dłużnicy w rachunku bieżącym 7,723.195 k. 65 h, udziały w towarzystwach handlowych, przemysłowych i innych 494.886 k. 10 h, ruchomości 26.488 k. 36 h, różne rachunki 910.027 k. 64 h. — razem 156,390.350 k. 16 h.

Stan bierny: Kapitał zakładowy łącznie z przypadającym zyskiem za r. 1899 8,394.868 k. 39 h, rezerwy 2,793.791 k. 02 h, fundusz emerytalny 192 142 k. 76 h, emisye Banku 115,136.300 k, wylosowane efekta własnych emisyj 1.266.900 k, kupony w obiegu 1,027.268 k. 80 h, obce kapitały 27,053.750 k. 87 h, lokacye Zast. pstw 602.723 k. 51 h, żyro obligo 4,065.197 k. 70 h, różne rachunki 99.380 k. 25 h, procenta przenośne 758.026 k. 86 h. — razem 156,390 350 k. 16 h.

— **Budapeszt** 29 marca. (Tel. *Gaz. Nar.*) Rada jeneralna banku austro-węgierskiego miała dziś posiedzenie. Ze względu na ogólne stosunki pieniężne i na położenie targu walutowego uchwalono nie zmieniać na razie stopy procentowej. W dalszym ciągu toczyły się obrady nad nowemi filiami banku na Węgrzech i w Austryi.

— **Gal. uprzyw. akc. bank hipoteczny** wykazuje w swym bilansie za r. 1899 czystego zysku 2,023.217 k Rada nadzorcza tego banku zaproponuje walnemu zgromadzeniu akcyonaryuszów, zwołanemu na 10 kwietnia br. z czystego zysku za rok miniony 120.000 k. przelać do funduszu zapasowego, a superdywidendę rozdzielić po 26 k. od akcyi.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 29 marca 1900.

Akcye za sztukę: Kolei gal. Ka. la Ludwika po 200 zł. m. k. 100.30 do 101·50. Kolei Lw.-Czern.-Jassk po 100 zł. w. a. 139·50 do 141.—. Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 172·— do 176·—. Akcye garbarni Rzeszowskiej po 200 zł. —·— do 75

Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal. 4% koronowe 92·50 do 93·20. 5% z 10% prem. 109·30 do 110.— 4½% los. w 50 latach 98·30 do 99·—. Banku krajowego 4½% los. w 51 latach 99 80 do 100 50 Banku krajowego 4% los. w 57 latach 94·50 do 95·20 Towarz. kredyt gal. ziemsk. 4% (I. emisya) 94 40 do 97 —. 4% los. w 41 lat. 94·— do 94·70, 4% los. w 56 latach 93·40 do 94·10.

Obligi za 100 zł. Galic. funduszu propinacyjnego 4% 96·50 do 97.20. Bukow. funduszu propinacyjnego 5½% 101·50 do —·—. Kom. banku krajowego 5% w. a. II. em. 100·80 do 101·50. Pożyczka krajowa 6% w. a. 103·— d —·—. 4½% 100·— do 100 70. 4% obligacye kolejowe Banku krajowego 94·50 do 95·20 za 100 nom.

Losy: Losy miasta Krakowa 32·— do 65·—. Losy miasta Stanisławowa 127·— do —·—

Monety: Dukat cesarski 11·36 do 11·55. Napoleondor 19·20 do 19·40. Półimperyał —·— do —·—. Rubel rosyjski srebrny 2·54— do 2·58—. Rubel rosyjski papierowy 2·55·50 do 2·57·50. 100 marek niemieckich 118·40 do 119·—.

Wiedeń dnia 29 marca. (Telegram „Gaz. Narod.") Zamknięcie giełdy o godzinie 2 minut 30 po południu. Akcye austr. zakładu kredyt. 235.30 węg. zakładu kredyt. 186·25, Anglobanku 127·50, Unionbanku 154·50, Banku dla krajów koronnych 117·—, Bankvereinu 135·25, Bodencreditu 253·50, Gal. Banku hipot. —·—, kolei państwow. 134·10, kolei południowej 25·70, tramwaju A. 135·75 B. 131·—, kolei Elbethal 122·25, kolei północnej —·—, kolei czerniowieckiej —·—, alpiny 263·25, Rima Muranya 310·—, praskiego towarz. żel. 569·—, fabryki broni 180·—, tureckie tytoniowe 153 75, oblig. węg. indemniz. 92·90, renta majowa 99·35, austr. renta koronowa 99·50, węg. renta koronowa 93·65, 56-let. listy tow. kredyt. ziemski 93·50, 4 procent. listy banku krajow. 94·50, 4½-procent. listy banku krajow. 100·—, 4-procent listy banku hipoteczn. 92·40, 4½-procent. listy banku hipoteczn. 98·50, 5-procent. listy banku hipot, 109·—, 4-procen galic. obligac. propinac. 96·60. 4-procent. gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 93·40, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 91·25, losy tureckie 121·75, marki 118·60, ruble 256·—.

Kursa giełdy wiedeńskiej notowane są w cyfrach procentowych.

— **Berlin** dnia 29 marca. Zamknięcie giełdy. Banknoty austryackie 84·40 (podług obliczenia procentowego). Spirytus 48·80. Austryackie kredyty —·—. Disc. Commandit —·—.

— **Paryż** dnia 29 marca. Giełda wieczorna: Trzyprocentowa renta 101·40. Mąka 26·25.

— **Frankfurt** dnia 29 marca. Giełda wieczorna: Austryackie kredyty 235·50. Kolej państwowa —·—. Alpiny —·—. Disconto 198·30 Laura 282·40.

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 29 marca. (Przedruk z urzędowej „Gazety Lwowskiej"): Pszenica gotowa 14·60 do 15·20, pszenica gotowa nowa 14·— do 14·80, żyto gotowe 11·20 do 11·50, żyto gotowe na terminy 11·— do 11·20, owies obroczny gotowy 10·50 do 11·—, owies na terminy 10·— do 10·50, jęczmień pastewny 9·80 do 10·50, jęczmień brow. 12·— do 14·—, groch do gotowania 13·— do 20·—, wyka 11·—, do 12·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·—, bób —·— do —·—, bobik 11·— do 12·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 150·— do 180·—, biała 100·— do 140·—, tymotka 48·— do 64·—, szwedzka 140·— do 170·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 22·50 do 23·—, groch pastewny 11·50 do 12·—, do gotowania —·— do —·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 35·— do 36·50 na terminy 36·— do 37·—, warranty —·— do —·—.

Wiedeń dnia 29 marca.

Kurs w koronach i po 50 klgr.

Notowano pszenicę na wiosnę 7·67 do 7·68, na maj-czerwiec 7·69 do 7·70, na jesień 7·90 do 7·91, żyto na wiosnę 6·70 do 6·71, na maj-czerw. 6·73 do 6·74, na jesień 6·89 do 6·90, kukurudza na maj-czerwiec 5·64 do 5·65, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 5·73 do 5·74 owies na wiosnę 5·28 do 5·30, na maj-czerwiec 5·32 do 5·34, na jesień 5·61 do 5·62, rzepak na styczeń-luty —·— do —·—, na sierpień-wrzesień 13·25 do 13·35, olej rzepakowy na kwiecień-maj 33·50 do 34·50.

Tendencya: silna.

Pogoda: pada śnieg.

Budapeszt d. 29 marca.

Kursa w koronach i po 50 klgr.

Notowano pszenicę na kwiecień 7·46 do 7·47, na październik 7·71 do 7·72, żyto na kwiecień 6·34 do 6·35, na jesień 6·53 do 6·54, owies na kwiecień 4·91 do 4·92, na jesień —·— do —·—, kukurudza na maj 5.33 do 5·34, na jesień —·— do —·—, rzepak na sierpień 12·85 do 12·95.

Oferty na pszenicę: dostateczne.

Chęć kupna: lepsza.

Tendencya: silna.

Pogoda: pochmurno.

— **Sprawozdanie targowe Ogólnego związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie** ul. Kopernika l. 7:

Targ lwowski d. 28 marca.

Targ ożywiony.

Płacono za żywy towar od 56—62 kor. za 100 klgr. żywej wagi.

Ceny mięsa w rzeźni: przednie od 1·00 do 1·14, tylne —·94 do 1·— koron.

Targ wiedeński dnia 26 marca.

Z powodu słabszego spędu o prawie 1200 sztuk targ lepszy.

Ogólny spęd 4204 sztuk. Wołów opasowych 3430 sztuk, między nimi 580 galicyjskich.

Za galicyjskie woły prima płacono od 68—73 kor., za secunda od 62—68 kor., za tertia od 56—58 kor. za 100 kilogramów żywej wagi.

Targ praski d. 26 marca.

Spęd 715 sztuk, między nimi galicyjskich 420 sztuk. Płacono za galicyjskie woły średnie 61 do 66 koron, za krowy 48 do 58 koron, za buhaje od 60 do 68 koron. za 100 kilo żywej wagi.

Targ zły.

— **Wiedeń** dnia 29 marca. Cukier surowy 26·60 do —·—. Nafta galicyjska 84·75 do —·—, Spirytus 39·80 do —·—.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada).

Dobre utoruje sobie zawsze drogę. To stare doświadczenie potwierdza się znów w rychłem rozpowszechnieniu, które doznał jeden środek spożywczy, przed kilku laty u nas zupełnie nieznany — Quäker Oast" — zasługuje też zupełnie na polecenie i co do tego wszyscy lekarzy są jednego zdania. Gospodyni, której na sercu leży zdrowe pożywienie swojej familii, głównie dzieci swych, używać „Quäker Oast" przy sporządzaniu potraw, w ten sposób, jaki wskazuja przepisy, znajdujące się w każdym kartonie. Po wypróbowaniu tego środka pożywczego znajdywać się będzie w każdej kuchni.

Po 25-letniej praktyce w atelierze dentystycznym bł. p. J. Weissa i Dr. A. Weissa otworzyłem własne atelier przy ul. Kopernika l. 8 I piętro.

Z głębokim szacunkiem

Emil Pordes.

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Wykaz najwyższych cen

po jakich ziemiopłody w roku 1900 od gradu ubezpieczane być mogą.

W powiatach sądowych Galicyi i Bukowiny:

A. Andrychów, Baligród, Biała, Biecz, Bochnia Brzesko, Brzostek, Brzozów, Bukowsko Chrzanów, Ciężkowice, Cz. Dunajec, Dąbrowa, Dębica, Dobczyce, Dukla, Dynów, Frysztak, Głogów, Gorlice Grybów, Jasło, Jaworzno, Jordanów, Kalwarya Kęty, Kolbuszowa, Kraków, Krościenko, Krosno, Krzeszowice, Leżajsk, Limanowa, Lisko, Liszki, Lutowiska, Łańcut, Maków, Mielec, Milówka, Mszana dolna, Muszyna, Myślenice, Niepołomice, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Podgórze, Przeworsk, Radłów, Radomyśl, Ropczyce, Rozwadów, Rymanów, Rzeszów, Sanok, Skawina, Siemień, Sokołów, Stary Sącz, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnów, Tuchów, Tyczyn, Ulanów, Ustrzyki, Wadowice, Wieliczka, Wiśnicz, Wojnicz, Żabno, Zator, Żmigród, Żywiec.

B. Bełz, Bircza, Borszczów Bóbrka, Bohorodczany, Bolechów, Borynia, Bursztyn, Busk, Chodorów, Cieszanów, Delatyn, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Dubiecko, Gliniany, Gródek, Gwoździec, Halicz, Horodenka, Janów, Jarosław, Jaworów, Kałusz, Kamionka, Komarno, Kołomyja, Kossów, Krakowiec, Kulików, Kuty, Lubaczów, Lwów, Łąka, Medenice, Mielnica, Mikołajów, Mościska, Mosty w., Nadwórna, Niemirów, Niżankowice, Obertyn, Ottynia, Podburz, Peczeniżyn, Pruchnik, Przemyśl, Przemyślany, Rawa, Radymno, Radziechów, Rożniatów, Rohatyn, Rudki, Sambor, Sieniawa, Sądowa Wisznia, Skole, Śniatyn, Sokal, Sołotwina, Stanisławów, Staremiasto, Starasól, Stryj, Szczerzec, Tłumacz, Tłuste, Turka, Tyśmienica, Uhnów, Winniki, Wojniłów, Zbłotów, Zaleszczyki, Żabie, Żółkiew, Żurawno, Żydaczów.

C. Brody, Brzeżany, Buczacz, Budzanów Czortków, Grzymałów, Husiatyn, Kopyczyńce, Kozowa, Łopatyn, Mikulince, Monasterzyska, Nowesioło, Olesko, Podhajce, Podwołoczyska, Potok złoty, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Wiśniowczyk, Załoźce, Zbaraż, Zborów, Złoczów.

D. Bukowina. Czerniowce, Dorna Watra, Gurahumora Kimpolung, Kocmań, Putilla, Radowice, Sadogóra, Seletyn, Seret, Solka, Stanowce, Storożyniec, Suczawa, Waszkowce nad Czeremoszem, Wyżnica, Zastawna.

poz.	Rodzaj ziemiopłodów	A. poz.	A. koron za 100 kg	B. poz.	B. koron za 100 kg	C. poz.	C. koron za 100 kg	D. poz.	D. koron za 100 kg
1	Żyto ozime	1	13·—	1	12·	1	12·—	1	12·—
2	„ jare	2	12·—	2	11·—	2	11·—	2	11·—
3	Pszenica ozima	3	16·—	3	15·—	3	15·—	3	15·—
4	„ jara	4	15·—	4	14·—	4	14·—	4	14·—
5	Jęczmień	5	13·—	5	13·—	5	12·—	5	12·—
6	Orkisz	6	14·—	6	14·—	6	13·—	6	13·—
7	Owies	7	12·—	7	12·—	7	12·—	7	11·—
8	Hreczka (Tatarka)	8	14·—	8	13·—	8	13·—	8	13·—
9	Kukurudza	9	13·—	9	11·—	9	11·—	9	10·—
10	Proso	10	12·—	10	12·—	10	11·—	10	10·—
11	Groch zwykły biały i zielony	11	16·—	11	16·—	11	16·—	11	15·—
12	Groch (Wiktorya)	12	18·—	12	18·—	12	18·—	12	18·—
13	Bób	13	12·—	13	12·—	13	12·—	13	10·—
14	Bobik	14	11·—	14	10·—	14	10·—	14	9·—
15	Fasola	15	16·—	15	14·—	15	14·—	15	13·—
16	Soczewica zwykła	16	15·—	16	14·—	16	13·—	16	12·—
17	Soczewica szelągowa	17	24·—	17	24·—	17	22·—	17	20·—
18	Wyka	18	12·—	18	11·—	18	10·—	18	10·—
19	Łubin żółty	19	10·—	19	10·—	19	10·—	19	10·—
20	Tymotka	20	30·—	20	30·—	20	30·—	20	30·—
21	Konicz czerwony	21	120·—	21	110·—	21	110·—	21	110·—
22	Konicz biały i szwedzki	22	110·—	22	100·—	22	100·—	22	100·—
23	Rzepak zimowy	23	22·—	23	20·—	23	20·—	23	21·—
24	Rzepak letni	24	20·—	24	18·—	24	18·—	24	19·—
25	Lnianka (Lnica, Rżyj)	25	18·—	25	16·—	25	16·—	25	16·—
26	Konopie włókno	26	44·—	26	42·—	26	40·—	26	38·—
27	Nasienie konopne	27	20·—	27	18·—	27	18·—	27	16·—
28	Len włókno	28	48·—	28	46·—	28	44·—	28	42·—
29	Nasienie lniane	29	20·—	29	19·—	29	18·—	29	18·—
30	Mak	30	56·—	30	60·—	30	55·—	30	50·—
31	Kminek	31	34·—	31	34·—	31	34·—	31	34·—
32	Anyż rosyjski	32	40·—	32	38·—	32	38·—	32	36·—
33	Anyż płaski	33	44·—	33	42·—	33	42·—	33	40·—
34	Kartofle	34	3·—	34	2·—	34	2·—	34	2·—
35	Chmiel za 50 kilo	35	100·—	35	100·—	35	100·—	35	100·—
36	Łoza koszyk. 1-let. z morg	36	80·—	36	76·—	36	70·—	36	70·—
37	Łoza koszyk. 2-let. z morg.	37	100·—	37	80·—	37	80·—	37	80·—
38	Konicz czerw. na paszę (plon z morga jednego pokosu)	38	90·—	38	70·—	38	60.—	38	60·—

Słoma w stosunku do wartości ziarna liczyć się powinna minimalnie:

	W powiatach sądowych oznaczonych literą A.	W powiatach sądowych oznaczonych literą B.	W powiatach sądowych oznaczonych literą C	W powiatach sądowych oznaczonych literą D.
z pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i ziemiopłodów strączkowych	w $^1/_6$ części wartości ziarna	w $^1/_8$ części wartości ziarna	w $^1/_{10}$ części wartości ziarna	w $^1/_{10}$ części wartości ziarna
z hreczki	$^1/_{10}$ „	$^1/_{10}$ „	$^1/_{10}$ „	$^1/_{10}$ „

Przy lnie liczyć się będzie zawsze $^1/_3$ ubezpieczonej wartości na siemię, a $^2/_3$ na łyczko.
„ konopiach „ „ „ „ $^1/_4$ „ „ „ „ „ $^3/_4$ „ „

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego.

Pociąg przychodzi do Lwowa:

Pociąg	godzina	
osobowy	6·10	z Czerniowiec, (Ickan, Jass) Stanisławowa
„	6·50	z Brzuchowic tylko od 7 maja do 10 września
„	7·10	z Zimnej wody
„	7·40	z Janowa
„	7·55	z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
„	7·44	z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
„	8·05	z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
„	8·15	z Sokala i Rawy ruskiej
„	9·00	z Krakowa, Wiednia, Warszawy, Orłowa, Wieliczki
„	11·15	z Jarosławia i Lubaczowa
„	11·55	z Ickan, Czerniowiec i Stanisławowa
„	1·01	z Janowa
pospiesz.	1·30	z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Sanoka
osobowy	1·40	z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, z Ławocznego tylko od 1 lipca do 15 września
pospiesz.	1·50	z Ickan, Bukaresztu, Jass, Husiatyna
„	2·30	z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Grzymałowa, Husiatyna na dworzec Podzamcze
„	2·35	z Podwołoczysk itd. jak wyżej na dworzec główny
osobowy	5·15	z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Grzymałowa, Kozowej, Brodów na dworzec Podzamcze
„	5·40	z Podwołoczysk itd. jak wyżej na dworzec główny
„	5·55	z Sokala, Bełzca i Lubaczowa
„	6·10	z Krakowa Wiednia) Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa
„	6·20	z Ickan, Suczawy, Radowiec, Kozowy, Podwysokiego, Halicza
„	7·58	z Janowa od 1 do 31 maja i od 16 do 30 września codziennie a od 1 czerwca do 15 września tylko w niedziele i święta
„	8·15	z Brzuchowic od 7 maja do 10 września
„	8·34	z Brzuchowic od 1 lipca do 15 września codziennie
pospiesz.	8·45	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu
osobowy	9·21	z Janowa tylko od 1 czerwca do 15 września
„	9·55	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu
„	10·10	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaczu) Suczawy, Kozowy, Podwysokiego
„	10·08	z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
„	10·25	z Podwołoczysk itd. jak wyżej na dworzec główny
„	10·30	z Ławocznego (Peszt) Chyrowa
„	12·10	z Skolego, Stryja, Borysławia
pospiesz	12·30	z Czerniowiec, Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu
„	2·16	z Krakowa (Berlina, Wiednia) Orłowa, Chabówki, Jarosławia
„	2·45	z Podwołoczysk, Grzymałowa, Kozowy, Tarnopola na Podzamcze
„	3·30	z Podwołoczysk itd. jak wyżej na dworzec główny
osobowy	6·00	z Krakowa, Wiednia, Sambora, Sanoka

Pociąg odchodzi ze Lwowa:

Pociąg	godzina	
osobowy	6·20	do Ławocznego (Munkacza, Pesztu) Borysławia
„	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
„	6·30	do Ickan (Gałacz, Jass, Bukaresztu) Podwysokiego, Kozowy, Kórösmező, Husiatyna, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
„	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
pospieszn.	8·30	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina) Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
osobowy	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy) Orłowa, Stróża przez Tarnów
„	9·10	do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1 lipca do 15 września
„	9·25	do Janowa
„	9·35	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
„	9·45	do Ickan, Sopowa, Berhometu, Radowiec, Suczawy
„	9·53	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
„	10·10	do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
„	12·50	do Janowa od 1 maja do 30 września tylko w niedziele i święta
pospiesz.	1·55	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, z dworca głównego
„	2·08	do Podwołoczysk itd. j. w. z dworca Podzamcze
osobowy	2·15	do Brzuchowic od 1 maja do 10 września w niedziele i święta
pospiesz.	2·45	do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Husiatyna, Kórösmező, Sereth, (Jass, Bukaresztu)
„	2·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina) Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Chabówki przez Tarnów lub Tarnów
osobowy	3·05	do Stryja, Skolego tylko od 1 maja do 30 września
„	3·15	do Janowa od 1 maja do 30 września
„	3·20	do Zimnej wody tylko od 7 maja do 10 września
„	3·26	do Brzuchowic tylko od 7 maja do 10 września
„	5.25	do Jarosławia
„	6·26	do Ickan, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
„	6·40	do Krakowa (Wiednia Wrocławia Berlina, Warszawy) Mözö Laborcz (Pesztu) łowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września
„	6·50	do Janowa od 1 czerwca do 15 września tylko w dnie powsz.
„	7·00	do Ławocznego (Munkacza, Pesztu) Chyrowa, Kałusza
„	7·10	do Sokala i Rawy ruskiej
„	7·20	do Tarnopola z dworca głównego
„	7·42	do Tarnopola z dworca Podzamcze
„	7·47	do Janowa od 1 października do 30 kwietnia
„	8·35	do Janowa od 1 do 31 maja i od 16 do 30 września codziennie
„	9·11	do Janowa od 1 czerwca do 15 września w niedziele i święta
„	10·40	do Ickan (Jass, Gałaczu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec-Hu., Nowosielicy, Berhometu, Seretu, Radowiec, Suczawy
„	10·50	do Krakowa (Wiednia, Warszawy) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Orłowa p. Tarnów, Rozwadowa
„	11·10	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego
„	11·32	do Podwołoczysk itd. j. w. z dworca Podzamcze
pospieszn.	12·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina)
„	2·36	do Ickan (Bukaresztu, Constancy)
osobowy	4·10	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö Laborcz (Pesztu) Sanoka, Rymanowa, Iwonicza Krosna
„	5·50	do Brzuchowic od 7 maja do 10 września

UWAGA. Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godzina w czasie środkowo-europejskim = 12 godz. 36 min. czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano odznaczone są czarnemi ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Upraszamy Szanownych czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w *Gazecie Narodowej* lub w ogóle korzystając z działu ogłoszeniowego, raczyli powoływać się na *Gazetę Narodową*, jako na źródła, skąd informacye swoje zaczerpnęli. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń *Gazety Narodowej*.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.